

GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 6 Zł., kwartalna: 1 Zł. 50 gr, mies.: 50 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Godziny urzędowe dla stron: od 10 rano do 1 południu.

Konto czekowe: 152.848.

TREŚĆ Nr 2. Pan Thugutt — W świecie i w Polsce — Zegar na kościele św. Elżbiety — Kontrola skarbową — Wielkie zebranie Związku kolejow. Podatek gminny od hoteli — Elektrykarze krakowscy — Z życia naszych organizacji — Korespondencje — Komunikaty

Pan Thugutt.

Dla ludzi na kresach najbardziej zajmującą postacią wśród tych, którzy stanowią obecny Rząd, jest pan Thugutt, specjalista od mniejszości narodowych.

To też z wielkiem zainteresowaniem czytaliśmy telegramy donoszące o mowie wygłoszonej we Wilnie, z większem jeszcze oczekiwaliśmy potwierdzenia, czy p. Thugutt rzeczywiście to powiedział, co mu podsuwały doniesienia dziennikarskie. Doczekaliśmy się tekstu autentycznego — p. Thugutt ogłosił swą mowę wileńską w półurzędowym piśmie: Gazeta administracji i policji państwowej.

Sam fakt, że o programie swym p. Thugutt mówił — na bankiecie, niech nikogo nie dziwi, to już taki w Polsce zwyczaj, wszak b. naczelnik państwa także przemawiał na bankietach — jak w sali malinowej hotelu Bristol we Warszawie, albo w czasie uczty doktorskiej w Krakowie. Przemówienia te bankietowe, rzecz dziwna, nie przynoszą splendoru ani szczęścia przemawiającym. Może wywołuje to nastrój od bankietu nieodłączny. Pan Thugutt mówił otwarcie, nie miał żadnych tajemnic dla nikogo, nie ma ich teraz także, gdy mowę swą ogłasza. Bywali tacy szczerzy ministrowie. Zdarzył się taki wypadek b. ministrowi austriackiemu Długoszowi, że na pamiętnym zjeździe Rzeszowskim chcąc w swem stronnictwie ludowem „położyć” swego przeciwnika — Stapińskiego, opowiadał jak to on był świadkiem — jako minister dla Galicji, wypłacania 80,000 koron Stapińskiemu na to, by Stapiński popierał politykę rządową. P. Długosz źle wyszedł na swej otwartości, powiedziano mu, że nie na to dostał od rządu tytuł „radcy tajnego”, by był radcą — jawnym, krótko mówiąc zarzucono mu zdradę tajemnicy urzędowej i dano dymisję. Ale u nas w Polsce inaczej — u nas ze staropolską otwartością mówi się wszystko, tajemnic nie ma żadnych, choćby chodziło o sprawy mniejszości

narodowych, do których nie mamy zaufania, a nawet o sprawy zagraniczne, stosunek do sąsiadów itp.

P. Thugutt w mowie! swej rzeczywiście zwalczał myśl wprowadzenia stanu wyjątkowego na kresach. Według tekstu autentycznego powiedział: „Stan wyjątkowy, nie mówiąc już o tem, że jest to rzecz całkiem w chwili obecnej w Polsce nieokreślona, albowiem niema żadnej ustawy, któraby decydowała czem jest stan wyjątkowy, będzie tem, że wprowadzi zupełny stan ex lex”.

Rzecz zadziwiająca: p. Thugutt twierdzi, że nie ma w Polsce ustawy, któraby decydowała, czem jest stan wyjątkowy. A konstytucja, a artykuł 124 konstytucji wymieniający wprost te prawa obywatelskie, które uleż mają zawieszeniu? Dla prawnika to, co mówi konstytucja jest najzupełniej jasnym i wystarczającym.

Jeżeli p. Thugutt, jako nieprawnik uważa, że mu to nie wystarcza, to rzeczywiście trzeba jak najprędzej wydać ustawę o stanie wyjątkowym, ustawę dla całego państwa, bo przecież nie można pozwolić na to by przepisy konstytucji o stanie wyjątkowym wisiły w powietrzu, by we wypadku takim, gdy społeczeństwo woła o stan wyjątkowy, minister mógł się zasłaniać, powiedzeniem: ja nie wiem, co to jest stan wyjątkowy, to musi być jakaś straszna rzecz — to pewnie stan zupełnego bezprawia — stan ex lex.

Jednak p. Thugutt ma jakieś pojęcie o stanie wyjątkowym, bo w dalszej części mowy powiada: „A teraz wyobraźcie sobie Państwo, że do tych niesłychanie ciężkich warunków, do tego stanu nie-normalnego, dołącza się jeszcze stan wyjątkowy ze swoją mechaniczną surowością, ze swoim ślepem zniszczeniem, bo takie są jego cechy”. Przecieramy oczy, czy to naprawdę wydrukowane? Jaka mechaniczna surowość, jakie zniszczenie tkwi w tem, że potrzeba zezwolenia starostwa na odbycie zgrumadzenia, lub zawiązanie stowarzyszenia? Jaka mechaniczna surowość, jakie ślepe zniszczenie tkwi

w tem, że nie wolno wydawać dzienników bez uprzedniej cenzury policyjnej, czy prokuratorskiej, że władzy wolno otwierać listy, odbywać rewizje domowe i osobiste bez konieczności uchwały sądowej?

Ale mowa pana Thugutta mieni się jak kameleon, bo oto ten mąż tak tkliwy, obawiający się „ślepego zniszczenia” mówi zaraz dalej: „Jeżeli sądy doraźne mają za mało pełnomocnictw, należy je powiększyć...” A więc sądy doraźne, gdzie karze się w skróconem postępowaniu i zawsze śmiercią, znajdują uznanie u p. Thugutta, co więcej chce je rozszerzyć na inne jeszcze, niż dotąd, przestępstwa. Sądy doraźne widocznie nie odznaczają się „mechaniczną surowością”. Pytanie tylko, kogo sądy te będą sądziły jeżeli nie ułatwi się policji śledzenia za przestępcami, a to głównie jest celem stanu wyjątkowego (cenzura listów, rewizje domowe i osobiste itp.).

Ale p. Thugutt poszedł jeszcze dalej; oto zapowiada wprowadzenie nowości: „będziemy musieli wprowadzić zbiorową odpowiedzialność gminy za takie wypadki”. Za jakie wypadki? Za napady na pociągi.

Przypatrzmy się tej propozycji. Banda zorganizowana na terytorjum sowieckiem a wiemy, że tak się zwykle dzieje, przekrada się lasami na dwadzieścia kilometrów od granicy i znowu w lesie urządza napad na pociąg, poczem odchodzi.

Stwierdzamy z pomocą mapy, że las ów, gdzie napadu dokonano — leży na terytorjum gminy X. Bandytami z mieszkańcami gminy się nie stykali, bo przyszli od granicy, i za granicę wrócili. Według projektu p. Thugutta należy gminę pociągnąć do odpowiedzialności? Jakiej? p. Thugutt nie mówi, przypuszczam — pieniężnej. Nałoży się kontrybucję we wysokości szkody wyrządzonej. Jeżeli gmina nie zapłaci — egzekucja. To wszystko nie jest „mechaniczną surowością” ani „ślepego zniszczeniem”? P. Thugutt nie wie pewnie, że taki system stosują Francuzi w kolonjach np. w Algierze i na Madagaskarze. Ale na to, by system ten stosować, trzeba by kresy były — kolonią, a dotychczas są, częścią państwa polskiego. Zasada odpowiedzialności zbiorowej gminy, może być, że wskazana w stosunkach pierwotnych, może być, że wskazana także i na naszych kresach — wymaga **ustawy**. Ustawa taka nie może być ogólnie państwowa, bo przedstawiciele reszty Polski na nią się nie zgodzą, bo jest powrotem do zasad prawa karnego ze średniowiecza, ustawa taka może być uchwaloną dla kilku kresowych województw. A pytam się, czy wtedy ustawa ta nie będzie tak samo wyjątkowa, jak wyjątkowym jest „stan wyjątkowy”?

P. Thugutt mówi pięknie i lubi mówić, pan Thugutt jest człowiekiem uczciwym, ale niech da spokój kwestjom prawnym, bo na tem zna się niewiele.

W świecie i w Polsce.

Przeciw propagandzie komunistów łączy się cała zdrowa część Europy. Bolszewicy rosyjscy nie spoczywają. Za ciasno im w Rosji! Czują, że nie wytrzymają długo, jeśli nie będzie ustroju ko-

munistycznego w innych krajach, dlatego wszędzie agitują. Pod ochroną poselstw swoich wysyłają sprytnych a bezczelnych agitatorów, dlatego na Bałkanach, w Anglii i Francji widać ich robotę wywrotową. Anglja czuje się zagrożoną wskutek agitacji bolszewickiej także w Indjach. Ale też państwa europejskie coraz jaśniej widzą niebezpieczeństwo bolszewickie i zaczynają się łączyć, aby wspólnem postępowaniem skutecznie zwalczać wywrotową działalność komunistów w świecie. Porozumiewa się zatem w tym celu Bułgaria, Jugosławia i Rumunia. Anglja, podobnie jak Ameryka, poczyną występować przeciw propagandzie komunistycznej coraz mocniej. Już każe się wynosić z Londynu poselstwu sowieckiemu i podobno pragnie złączyć całą Europę zachodnią przeciw soviетom rosyjskim. Także Francja coraz ostrożniej postępuje z soviетami. Jeśli walka z propagandą komunistów stanie się osią polityki angielskiej i światowej, gdyż soviety rosyjskie wchodzą w porozumienie z Chinami, a nawet, jak się zdaje, z Japonją, w takim razie nowe a wybitne zadania mogą przypaść Polsce.

Niebezpieczeństwo bolszewickie każe Francji i Anglii tem bardziej uważać na Niemcy, które mimo wszystko, co mówią, są drugim państwem, zagrażającym pokojowi. Ani Ameryka, ani Anglja w tym względzie dzisiaj się nie lęda, dlatego Anglja popiera Francję w jej stosunku do Niemiec. Anglja razem z Francją oświadczyła Niemcom, że piękne miasto Kolonia nie będzie opuszczone przez wojska Ententy, bo Niemcy nie rozbili się i nie dopełnili warunków pokoju Wersalskiego. Nie zuają zatem Niemcy dzisiaj takiej wiary, jak za czasów Mac Donalda i Lloyd Georgea, kiedy to starali się uchylić od zobowiązań traktatu Wersalskiego i przedstawiali się jako zupełnie zrujnowani, bezbronni i biedni. Być może, że także przedłużające się w Niemczech przesilenie rządowe jest wynikiem pewnych rachub politycznych niemieckich. Ale podobno Anglja także Niemcy chciałaby wciągnąć do wspólnego frontu przeciw Rosji bolszewickiej, dlatego myśli wobec nich stosować specjalną taktykę.

W Włoszech stanowisko Mussoliniego stało się znowu trudnem. Rossi, dawny przyjaciel i towarzysz Mussoliniego, oskarżony o udział w morderstwie Matteotiego, poczynił zeznania mocno obciążające obecnego dyktatora Włoch. Prasa faszystowska nie bez racji wprawdzie zaznaczyła, że Rossi chce zrzucić z siebie odpowiedzialność, bo się boi sądu, ale opozycja wyzyskała te zeznania i uczyniła wysiłek, aby zmusić Mussoliniego do ustąpienia. Lecz Mussolini nie jest człowiekiem papierowym. Zamiast ustąpić, zmobilizował czarne koszule faszystowskie i rozpoczął z opozycją walkę. Zawiesił niemal wszystkie dzienniki opozycyjne, a faszyci w środkowej i północnych Włoszech poczęli się dopuszczać, na własną już rękę, gwałtów.

Nawet lokale! katolickich popolarów płądowali. Stwarza to stan wyjątkowy i niemal bez wyjścia, bo opozycja żąda teraz bezwzględnie ustąpienia Mussoliniego, a Mussolini, jeśli nie chce w tej chwili wydać Włoch na pastwę anarchji, ustąpić nie może i musi dalej opierać się na falangach dobrze zorganizowanych faszystów. Czy jednak Włochy wytrzymają długo rządy Mussoliniego, nie-

zawodnie mądre i dla kraju zbawienne, ale bądź-cobądź dyktatorskie oparte na przemocy, okaże przyszłość.

W każdym razie położenia takiego požądaniem nazwać nie można, gdyż ułatwia ono właśnie radykalną i wywrotową agitację w kraju.

Mowa Mussoliniego z 3 stycznia, śmiała i wspa-niała, zrobiła w Rzymie i we Włoszech w każdym razie dobre wrażenie.

W Polsce prezydent Wojciechowski otrzymał świeżo od Ojca świętego, w dowód szczególniejszej życzliwości ku Polsce, **dwie złote medale**, wydobycie z okazji otwierania roku jubileuszowego z wybitych drzwi w kościele św. Piotra. Medali takich wszystkich było 12, z nich dwa zatem Polska otrzymała.

Z okazji **Nowego Roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej** wysłuchał na zamku królewskim Mszy św., a następnie przyjmował życzenia od dyplomatów obcych państw i od polskiego społeczeństwa. Imieniem ciała dyplomatycznego przemawiał nuncjusz, nawiązując do idei pokoju, dla którego pracować powołaną jest także Polska. Prezydent Wojciechowski wskazał na pracę w dziedzinie przede wszystkim gospodarczej, aby przez wzmoczoną pracę wytwórczą dopomóc państwu naszemu do potęgi i chwały.

Także **premier Grabski** przyjmował życzenia a wobec przedstawicieli prasy dał wyraz swoim nadziejom co do roku, który się właśnie rozpoczął. Pan Grabski jest znanym optymistą, dlatego także tym razem zapowiadał, że wszystko pójdzie dobrze. Przesilenie gospodarcze będzie ustępowało, podatki będą wpływać coraz obficie, złoty nie spadnie. Co do podatków, jest gotów rozkładać je na raty miesięczne, ale nie myśli ich zasadniczo zmniejszać. Wiadomo jednak, że niektóre rodzaje podatków wymagają rewizji, a nawet obniżenia, i że w tym właśnie duchu przemawiał w Senacie także ks. Adamski z klubu chrześc. demokracji.

Inni ministrowie i wysocy dygnitarze z okazji Nowego Roku wypowiedzieli się również w rozmaitych sprawach. P. Skrzyński mówił, jak zwykle o współpracy Polski z Europą dla pokoju, p. Kiedroń o przesileniu w przemyśle, inni o innych rzeczach.

Minister **Skrzyński** uchodził dotąd za człowieka lewicy. Świeżo jednak zaatakował go w **Kurjerze lwowskim** najprawdopodobniej sam poseł Dąbski z Wyzwolenia, zarzucając mu, że popiera swoich krewniaków nawet nieudolnych i że to musi państwu naszemu szkodzić. Głos ten świadczyłby, że także lewica, a przynajmniej Wyzwolenie, zamierza zwalczać tego ministra.

Ch. D.

Zegar na kościele św. Elżbiety.

W niedzielę ostatnią JE. X. Arc. Swardowski dokonał poświęcenia zegara wieżowego na kościele św. Elżbiety w obecności prezydenta Neumanna, prezesa Barwicza i wielu innych dygnitarzy świeckich i kościelnych, poczem zegar ten w ruch puszczono.

Zegar będzie w nocy oświetlany światłem ele-

ktrycznym, aby gość wjeżdżający w missto nasze, we dnie czy w nocy, zaraz na wstępie spotykał się z dowodem, że miasto nasze chce być wielkim i pięknym.

Zegar będzie jedną z ozdób Lwowa, zwłaszcza w porze nocnej. Sprawieniem tego zegara zajął się komitet parafialny z radnym Cirinem na czele, ale myśl rzucili sami kolejarze, którzy stanowią główną siłę parafii św. Elżbiety. Kolejarze też poczęli zbierać między sobą pierwsze składki na ten cel, jak na tyle innych. Już też nie można powiedzieć, jakoby kolejarzy lwowscy swego kościoła św. Elżbiety nie kochali, lub o jego przyozdobienie i upiększenie nie dbali. Dali przecież wiele dowodów tego. Ale w ostatniej chwili także miasto udzieliło znacznej subwencji na ten cel, miasto też przez swego prezydenta objęło wczoraj nad tym zegarem opiekę.

Kontrola skarbowa.

Ponieważ przez długi okres czasu, nie mieliśmy organu, gdzie moglibyśmy się wypowiedzieć i ważne zdarzenia podawać Szanownym Kolegom, przeto w „Głosie Pracy“ jako własnym organie, zamieszczać będziemy ważniejsze bolączki i postulaty. Niżej podajemy w skróceniu przebieg z posiedzenia, Walnego Zjazdu Delegatów Komit. Okręg. z 25 i 26 maja 1924 roku, w Warszawie.

Zebranie zagał kol. wiceprezes Lamers ze Lwowa. Przewodniczył kol. Wład Szeiwła, sekretarke prowadzili kol. Szpunda i Jantos.

Przystąpiono do porządku obrad, a to do odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez dyskusji, i do sprawozdania Zarządu i Kasowego. Okazało się, że przez ostatni okres czasu, brak było zainteresowania wśród członków i intensywności w Zarządzie. Po sprawozdaniu Zarządu i Skarbnika, Delegaci uchwalili jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Z powodu wątpliwości czy Związek U. kontr. Skr. ma istnieć nadal czy nie, ze względu na małe zdziwienie, szczególnie kolegów z kongresówki, uchwalono na wniosek kol. Szujskiego, że Związek jest konieczny potrzebny.

Następnie uchwalono małe zmiany statutu. Między innymi na wniosek kolegi Burczyna uchwalono, że „Centralą Głównego Zarządu jest miasto Warszawa“. Po pewnych zmianach w statucie proponowanych i uchwalonych, przystąpiono do wyboru Zarządu Głównego. Wybrana Komisja-Matka po naradach, proponowała następujących członków Zarządu Gł.: Prezes kol. Wł. Szeiwel z Tczewa, Viceprezesi: 1) kol. A. Rybicki (Warszawa) i 2) Dyzma Szujski (Lwów). Członkowie Zarządu: W. Burczyn (Warszawa), S. Halikowski (Warszawa), A. Raychel (Warszawa), A. Gerwin (Warszawa), B. Wanjura (Warszawa), W. Borkowski (Białystok), P. Morawiecki (Wysokie), S. Lamers (Lwów), S. Szpunda (Stanisławów). Zastępcy: S. Iwanków (Tarnopol), L. Uhlig (Mysłowice), L. Jaworski (Wejherowo). Komisja rewizyjna: J. Lipiński, T. Wojdał i S. Wyka. Sąd honorowy S. Łukowski, J. Galdyn, J. Krzysztoń, wszyscy z Warszawy. Listę kandydatów Komisji Matki przyjęto niemiłkącymi oklaskami.

Dnia 26. maja obradowano nad podwyższeniem

wkładek. Po szerokiej dyskusji, na której były rozmaite propozycje, uchwalono jednogłośnie na wniosek kol. Borkowskiego wkładkę miesięczną 1'20 zł. z czego Komit. Okręgcwe zatrzymają 20 groszy, a 1 Zł. odprowadzają do Zarządu Głównego.

Między szeregi wniosków zgłoszonych przez Komitet. Okr. krakowski, które uchwalono, postanowiono objąć oddzielnym memoriałem wniosek kol. Borkowskiego, a mianowicie, by za wykryte przekroczenia Skarbowe, wypłacane były ze Skarbu Państwa w sposób następujący: od grzywny i konfiskaty 50 proc. na rzecz imacza wzgl. imaczy, 25 proc. na rzecz Skarbu Państwa i 25 proc. na rzecz urzędników działu karnego.

Następnie kol. Burczyn wniósł wniosek nagły przeciw rzekomym tworzeniom nowych stanowisk inspektorów, rewidentów twórczości tytoniowej, gdyż do wykonania tej czynności, powołaną jest jedynie Kontrola Skarbowa. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Na zakończenie kol. Prezes podkreślał znaczenie Walnego Zjazdu, które wlało ożywcze soki w Organizację, dziękował Delegatom za udział w pracach i zachęcał do dalszej zdwojonej pracy, a szczególnie dziękował kol. Burczynowi za pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Prezes: Szeiwel.

Sekretarz: Burczyn.

Przypomina się Szan. Kolegom, iż na Walnym Zebraniu w grudniu 1924 r. we Lwowie, uchwaliliśmy, iż organem naszym dla naszych potrzeb jest „Głos Pracy”. Przeto ktokolwiek z kolegów nie zaprenumerował dotąd imiennie „Głosu Pracy” upraszamy uczynić to jak najrychlej.

Delegat: Lamers.

Wielkie zebranie Polsk. Związku Kolejow.

Dnia 5 grudnia 1924y poseł chadecki Paczkowski, prezes PZK. w Polsce i p. Budniak jego zastępca przybyli do Lwowa na wielkie zebranie pezetkowców w auli szkoły kolejowej. Przybyły tłumy kolejarzy przedewszystkiem z PZK, ale były też reprezentowane klasowy ZZK. i enpeerowski ZZP. Dyrekcję lwowską reprezentował p. Lercel, dr. Korman i p. Waliński. Przewodniczył p. Rudnicki.

Poseł Paczkowski referował o nowym projekcie rządowym pragmatyki służbowej dla kolejarzy, p. Budniak mówił o ich przeszeregowaniu,

Zgromadzenie oświadczyło się za odrzuceniem projektu rządowego, a za uwzględnieniem poprawek wniesionych przez PZK. W dyskusji p. Herbst, zetzetkowiec, zgłosił wniosek, podług którego miało być rzeczą obojętną, czy stosunek pracowników kolejowych do kolei ułoży się jako prywatno-prawny, czy jako publiczno-prawny. W praktyce oznacza to, że kolejarzom byłoby wszystko jedno, czy kolej będzie wydzierżawiona prywatnemu przedsiębiorstwu czy pozostanie bezpośrednio przy państwie polskiem. Polski Związek kolejowy, jak wiadomo, sprzeciwia się zasadzie wydzierżawiania kolei państwowych prywatnemu przedsiębiorstwu, tem bardziej, że obecnie koleje państwowe już nie przynoszą deficytu i nie wymagają ze strony państwa

dokładów, dlatego zebranie sprzeciwiło się bardzo stanowczo wnioskowi p. Herbst. Ledwie 7 głosów podniosło się za nim. Wyrażono natomiast podziękowanie i wotum zaufania posłowi Paczkowskiemu i Zarządowi Głównemu PZK.

Podatek gminny od hoteli.

Pisaliśmy o postawieniu przez r. Thulliego wniosku w radzie miejskiej we Lwowie, wzywającego prezydum, by jak najrychlej przyszło do rady z wnioskaminiżenia podatku gminnego hotelowego. Obecnie uzupełniamy tę notatkę, że rada miejska przyjęła rezulucję r. Thulliego jednogłośnie.

Kupujcie udziały po 20 zł. Chrześc. Spółki Wydawniczej „Głosu Pracy“!

Elektrykarze krakowscy.

W Krakowie przed Bożem Narodzeniem zanościło się na strajk w zakładach elektrycznych. Agitację w tym kierunku prowadzili socjaliści. Ale nie było powodu do strajkowania i narażenia miasta i publiczności na wielkie straty i przykrości, dlatego chrześcijański związek pracowników w tamtejszych zakładach elektrycznych zebrał się i uchwalili solidarnie do strajku się nie przyłączać. Gotów był nawet w razie potrzeby pracować ponad czas obowiązkowy, Ta uchwała Związku chrześcijańskiego tak podziałała, że także pepeesowcy namyśleli się i odstąpili od zamiaru strajkowania.

Dzięki więc chrześcijańskim elektrykarzom miasto Kraków nie zostało narażone na duże straty, a publiczność na niewygody. **Głos Narodu** pisze z tego powodu, że nieszczęśliwy 6 listopada 1923 już się w Krakowie nie powtórzy, bo chrześcijańscy robotnicy do tego więcej nie dopuszczają.

Ciekawa statystyka z wyborów do Kas chorych.

Hasło warszawskie podaje statystykę członków Rad Kas chorych podług przynależności partyjnej. Uwzględnia mianowicie wybory dokonane w r. 1924 w głównych ogniskach przemysłowych w dawnej Kongresówce, jak Warszawa, Żyrardów, Łódź, Częstochowa, Pabjanice, Radom, Piotrków, Kalisz. Z zestawienia cyfr wynika, że w miejscowościach wyżej podanych weszło z chrześcijańskiej demokracji razem 111 członków, z narodowej partii robotniczej 75 członków, z polskiej partii socjalistycznej 152 członków, z komunistów weszło 83.

Najwięcej tedy mandatów w Kongresówce zdobyła Pol. Partja Socjal., bo 152, ale ta partja prowadzi na terenie Kongresówki robotę już 30 lat i popiera ją w dużej mierze żydostwo.

Chrześcijańska demokracja, choć jest w Kon-

87 LAT
ISTNIEJĄCY

87 LAT

87 LAT
ISTNIEJĄCY

MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY

I. DREXLER SYNOWIE

LWÓW, PLAC KAPITULNY 2.

POLECA: KOŁDRY, MATERACE, KOCE; SIENNIKI, BIELIZNA, SKARPETKI, POŃCZOCHY, REFORMY, PŁÓTNA, SZYFONY, ZEFIRY, PERKALE, DYWANY, BARCHANY, DEPTAKI.
SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE.

gresówce stronnictwem jeszcze młodem, zajmuje co do liczby członków w Radach Kas chorych drugie miejsce, co świadczy o potrzebie i aktualności tego stronnictwa.

Narodowa Partja robotnicza, choć dość dawno istnieje, otrzymała mniej mandatów niż komuniści. Tylko w Łodzi organizacje NPR. są liczebnie silne.

Komuniści są, jak wiadomo, opłacani przez agentów sowieckiej Rosji, mogą zatem ludzi bałamucić, tem bardziej, że wielu żydów i ten kierunek czynnie popiera.

Można mieć nadzieję, że jeśli Chrześ. Demokracja dalej będzie tak samo czynna i ideowa, w Warszawie zdobyła 21 mandatów do Rady Kasy chorych, a PPS. tylko 17, komuniści zaś 16 — to wkrótce jej wpływy pośród rozmaitych robotniczy mogą wzrosnąć bardzo silnie.

Stowarz. Pracy KOBIEC LWÓW, KRASICKICH 14. na dole Szkoła Przemysł-fachowa istnieje od roku 1874. szycia haftu i kroju od najstrojniejszych do najskromniejszych. Popierajcie chrześcijańskie placówki pracy!

Wybitny działacz katolicki i asceta.

W Niemczech zmarł przed 3 laty wybitny działacz katolicki i asceta, książę Karol Löwenstein. Całe życie był niezwykle czynnym, i to właśnie na polu życia publicznego. Jako poseł walczył śmiało w sejmie niemieckim przeciw jeszcze Bismarkowi, w obronie zasad katolickich. Zawsze podkreślał zasadę, że ponad prawami państwem stoją prawa Boże. Bronił wolności zakonów w Niemczech i szkoły wyznaniowej.

Biskupa Bluma, którego Bismark za opór chciał pozbawić stolicy biskupiej, gościł na jednym z zamków swoich lat siedem. Organizował w Niemczech katolicką partję Centrum. Był 26 lat komisarzem katolickich zjazdów w Niemczech. Był jednym z założycieli katolickiego związku ludowego w Niemczech (Volksverein für das kath. Deutschland) i związku katolickich polityków społecznych (Freie Vereinigung katholischer Sozialpolitiker). Był więc długi czas człowiekiem sztandarowym katolików niemieckich, bardzo czynnym i wpływowym.

Równocześnie jednak książę Löwenstein był wielkim ascetą. Był człowiekiem modlitwy, bardzo często przystępował do komunji św., odprawiał rekolekcje w swoich pałacach i dopomagał innym do urządzania rekolekcji i misyj. Fundował, odnawiał i wyposażał Kościoły. Był ofiarnym na cele miłosierdzia i zaszę szczerze oddanym Stolicy Apostolskiej. Trzy jego córki wstąpiły do klasztorów. On sam, gdy już miał lat 73, zapukał do furty klasztornej i został braciszkiem, a następnie kapłanem w zakonie Dominikanów. Umarł w listopadzie 1921. Biografia tego człowieka niezwykle wyszła w roku 1924.

KAZDY z członków Chrześ. Demokracji, sympatyków naszego ruchu i innych czytelników, powinien o ile tego dotąd nie uczynił, nadesłać naszej Administracji adresy wszystkich swoich znajomych, krewnych i t. p. którym wyszemy okazowe egzemp. „Głosu Pracy“, by się stali stałymi odbiorcami naszego pisma.

Z życia naszych Organizacji.

Chrześ. Zw. pracown. hotelowych donosi swym członkom: została zawarta umowa między naszym Związkiem a właścicielami hoteli tej treści, że wypowiedzenie pracy członkowi Chrz. Zw. prac. hotel. ma nastąpić za poprzednim zawiadaniem ze strony właściciela, przyjdum Chrz. Zw., które deleguje swego członka Zarządu celem zbadania powodu wypowiedzenia, które uznaje za słuszne lub nie. O ileby powód wypowiedzenia uznano za słuszny, wówczas przyjdum Chrz. Zw. członka zabiera, a przydziela innego. Tem samym pośrednictwo pracy spoczywa w rękach Zarządu Chrz. Związku.

Zarazem donosi się członkom, iż interpelacja p. senatora Thulliego na Radzie miejskiej w sprawie podwyżki płac pracowników nie przejdzie bez echa.

Dozorcy uzyskali przez swoje starania to, że bez specjalnych przyczyn nie można przeciw nim rumacje przeprowadzać aż do czerwca 1925 i że dotychczasowy prezes komisji rozjemczej p. Landet musiał ustąpić, a jego miejsce zajmują na przemianę

wiceprezydent Obirek i Dr. Tomasik. W poniedziałek 22. grudnia Komisja była czynna i musiała aż 80 spraw załatwić. Sam chrześć. Związek dozorców wniósł w ciągu ostatnich 6 miesięcy przeszło 400 spraw do Komisji rozjemczej.

Równocześnie pracuje także **Komisja kontroli**, złożona z delegatów dozorców i właścicieli realności, oraz inspektora pracy p. Jabłońskiego, dla sprawdzania zażaleń.

Sekretarjat nasz robotniczy brał czynny udział również przy zawieraniu umowy robotników rolnych z właścicielami ziemskimi w obecności inspektora pracy p. Jabłońskiego. Oprócz p. Schmidta, sekretarza zawodowego ze Lwowa i p. Tyszki, sekret. zawodow. z okręgu przemyskiego, był też tam pepeesowiec z Krakowa.

Korespondencje.

W Kołomyji w niedzielę 21. grudnia poseł **Mianowski** miał wiec poselski, który był bardzo liczny i miał piękny przebieg.

Z Niska. Odbyło się tu zebranie chrześć. demokracji w sobotę wieczorem w obecności delegata ze Lwowa w sali tutejszego Kasyna. Obecni byli członkowie zarządu i goście. Delegat ze Lwowa przedstawił cele chrześć. demokracji, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja. W dyskusji wzięli udział czynny w szczególności ks. Wróblewski, wiceprezes Koła ChD. i p. Zaremski. P. Janusiewicz krząta się około rozwoju Ch. D. bardzo gorliwie. Do malkontentów, niezadowolonych z całego świata, wrogich też Ch. D., należy urzędnik kolejowy pan Janecki.

Zebranie Koła Ch. D. na Żółkiewskim odbyło się w sobotę 20. grudnia wieczorem. Przewodniczył prezes Hilczer, referowali senator Thullie i rektor Makarewicz. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja.

Z zebrania na Kleparowie. Dnia 14. bm. odbyło się liczne zebranie na Kleparowie. Przewodniczył p. Pacera; referował senator Thullie o sytuacji politycznej wewnętrznej i zewnętrznej, przedstawiając pracę klubu Ch. D., zaś p. Bryła mówił o programie stronnictwa.

W dyskusji zabierali głos pp. Zbożyl, Józefek i i., podkreślając zasługi Ch. D. i wyrażając żale i życzenia mieszkańców, oraz p. Cichocki, socjalista, który wystąpił z mową, naszpikowaną niedołącznie pozbieranymi frazesami. Ciętą odpowiedź dał mu p. Thullie i p. Bryła. Stronnictwo Ch. D. może tu liczyć na rozwój i zrozumienie.

Komunikaty.

Koło II. Ch. D. zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na sobotę 10 stycznia 1925 roku o godzinie 5-tej wieczorem w Domu katolickim na II. piętrze.

Ze względu na ważne sprawy, uprasza się wszystkich członków i poszczególne sekcje jak Gazowni, Pracowników hotelowych, Urzędników Kontroli Skarbu, Kolejową mechaniczną, Parowozownię i inne o **jaknajliczniejszy udział** i punktualne jawienie się.

PREZYDJUM.

Bezpłatne Kursa handlowe. Wieczorny kurs buchalteryjny dla osób órosłych od 17-tu lat (pań i panów) urzęda Koło VI. dzielnicy **Chrześcijańskiej Demokracji** pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademii eksportowej. Kurs odbywać się będzie od 12. stycznia w Szkole kolejowej przy ul. Dojazdowej w godzinach wieczornych.

Wpisy tamże codziennie od godz. 6 - 7^{1/2}, wieczorem.

Ilość osób ograniczona.

Zarząd Koła VI. dzieln. Chr. Dem.

OGŁOSZENIA.

Czytelników „Głosu Pracy“ uprasza się, by zaopatrywali się w towary tylko we firmach chrześcijańskich, a szczególnie u ogłaszających się w naszym piśmie. Przy zakupnie w powyższych firmach upraszamy o powoływanie się na nasze inseraty.

Praktyczne kursa kroju
i pracownia sukien damskich
„JOLANDA“
WE LWOWIE, — UL. STASZICA L. 8.

NA RATY. NA RATY.
Pracownia obuwia, handel skór i przyborów szewskich
Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29.
OBUWIE NA RATY, NAPRAWA KALOSZY.

Kurs najnowszych tańców w renomowanej
szkole tańców

RUDOLFA ROWICKIEGO

Lwów, ul. Pańska 1. 16.

rozpoczyna naukę każdego 1-go i 15-go.

Jedyna i to katolicka wytwórnia główek syfonowych

Walenty Prokopowicz

Lwów, ul. Skarbkowska 1. 16.

FABRYKA PILNIKÓW

H. Mączyński

Lwów, ul. Wołyńska 1. 25 (obok rogatki Żółkiewskiej).
przyjmuje zużyte pilniki do naciskania. wyrabia nowe po
CENACH PRZYSTĘPNYCH

CUKIERNIA JAN WOHNOUT ul. Trzeciego Maja 2.

poleca własnego wyrobu: cukry deserowe, czekoladki, herbatniki
torty i ciastka. Przyjmuje zamówienia na bale i rauty. Wysyła
na prowincję. — Rendez-vous najwytworniejszej Publicz-
ności i świata kupieckiego.

PRACOWNIA STELMASKA

PIOTR GERMAN

Lwów ul. św. Kingi 1. 1.

Na 6-cio miesięczne spłaty

poleca się wełnę, gotowe ubrania, płótna, obuwie

Chrześcijańska spółdzielnia

„Regulator“ Lwów, Rynek Rynek 43 w bramie.

Józef Słotwiński

Lwów, ul. św. Kingi 1. 1.

fabryka i odnawianie powozów, wózków i sań.

PRACOWNIA SZKLARSKA

Franciszek Siutrak, Lwów, Rynek 7. III. p.

wykonuje roboty budowlane i drobiazgowo
jakoteż witraże.

Szkoła i pracownia batików i sztuki stosowanej

Ireny Polak-Szulcovej Lwów, Tarnowskiego 9

Udziela lekcji i wykonuje wszelkie prace
i zamówienia w ten zakres wchodzące.

Wytwórnia ciast i cukrów

Romana Załuskiego, Lwów, ul. Gliniańska 1. 9.

poleca w najlepszym gatunku ciasta i cukry. Przyj-
muje obstalunki na wieczorki, rauty i wesela

**Krajowy Związek Gospodarczo-Mleczarski
w Stryju — Skład we Lwowie, Rynek 1. 10.**

Sprzedaje hurtownie i detalicznie masło deserowe
i kuchenne, sery, jaja, miód, oraz przetwory owocowe
po cenach bezwarunkowo konkurencyjnych.

Małopolska fabryka żarówek „Zarek“ s-ka z ogr.
odp. **Lwów, ul. „Lwowskich Dzieci“ 1. 25.** regeneruje
(naprawia) przepalone żarówki elektryczne. Ceny
50 procent niższe przy tej samej trwałości i zużyciu
prądu co przy pierwszorędn. zagranicznych żarówkach
nowych. — Sprzedaż tylko za zwrotem żarówek prze-
palonych. Na żądanie szczegółowe prospekty i wyjaśnien.

St. kob. „Pomoc przemysłowa“ Wytwórnia guzików

Lwów, ulica Pańska liczba 11.

wyrabia: guziki do bielizny we wszystkich wielkościach z naj-
trwalszych materiałów oraz guziki kolorowe do kołder we wszy-
stkich barwach. Wykonanie solidne i trwałe!

Własna wytwórnia kótek metalowych.

Teobald Orkasiewicz Lwów, Gródecka 143

Atelier artystyczno-rzeźbiarskie

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie rzeźbiarstwa i sztukatorstwa
wchodzące, jako to: Figury, portrety, medaljony, ołtarze kościelne
salony, pałace, kawiarnie i t. p.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonium

prawie jak nowe w najlepszym stanie z gwarancją na
różne ceny sprzedaje tylko za gotówkę oraz kupuje
i mienia

J. HANAR, Lwów, Pańska 21.

Najtańsza pracownia rymarsko-siodlarska
i przybory do podróży pod firmą

Franciszek Przybysz Lwów, Pańska 1. 9.

swe własne wybroby we wielkim wyborze.

„KORPUS“

Spółdzielnia oficerów zdemobilizowanych
dostarcza

Węgiel górnośląski z kopalni koncernu
Gieschego od 1000 kg. wagi dostawa
pod dom.

Zamówienia przyjmuje biuro **Sienkiewicza 10.**
Tamże sprzedaż detaliczna.
P. P. Oficerom i Urzędnikom na spłaty.

Z^ostepca fabryki mebli giętych „MAZOWIA“

Józef Bezdek

Lwów, ulica Pańska I. 15.

**Hurtownia i detaliczna sprzedaż
mebli giętych.**

Fabryka wyrobów kuśnierskich i białoskórnicznych

w Tysmienicy, Sp. Akc.

we Lwowie 3-go Maja 5.

Zygmunt Kuźniewicz bandażysta i ortopedysta Lwów, ul. Grodecka 29 i 2b. (Dom katolicki). Dostawca szpitali, klinik i Kasy dla chorych. Poleca własnego wrybu stuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne oraz bandaże wszelkiego rodzaju. — Dla pań usługa damska.

Tel. 179.

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

PKO 141785

Dom handlowy i techniczny

„PILOT“

we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.

ODDZIAŁY W TARNOPOLU I PODWOŁOCZYSKACH
poleca na dogodnych spłatach: Motory, Maszyny młyńskie, Kamienie Perlaki, Turbiny, Tokarnie, Wiertaki, Heblarki, Gatry, Młoty sprężynowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Blachę, Papier, Narzędzia, Wagi, Piece, Maszyny rolnicze itd.
TECHNICZNA PORADA BEZPŁATNIE.

SOLE POTASOWE i KALINIT

z kopalń w Kałuszu i Stebniku

Długoterminowy tani kredyt!

NABYĆ MOŻNA w biurze sprzedaży Tespu we Lwowie plac Smolki 5 i we wszystkich Syndykatach rolniczych, Kółkach rolniczych, Kooperatywach rolnych, Rolnikach i we wszystkich Organizacjach i Firmach handlowo-rolniczych.